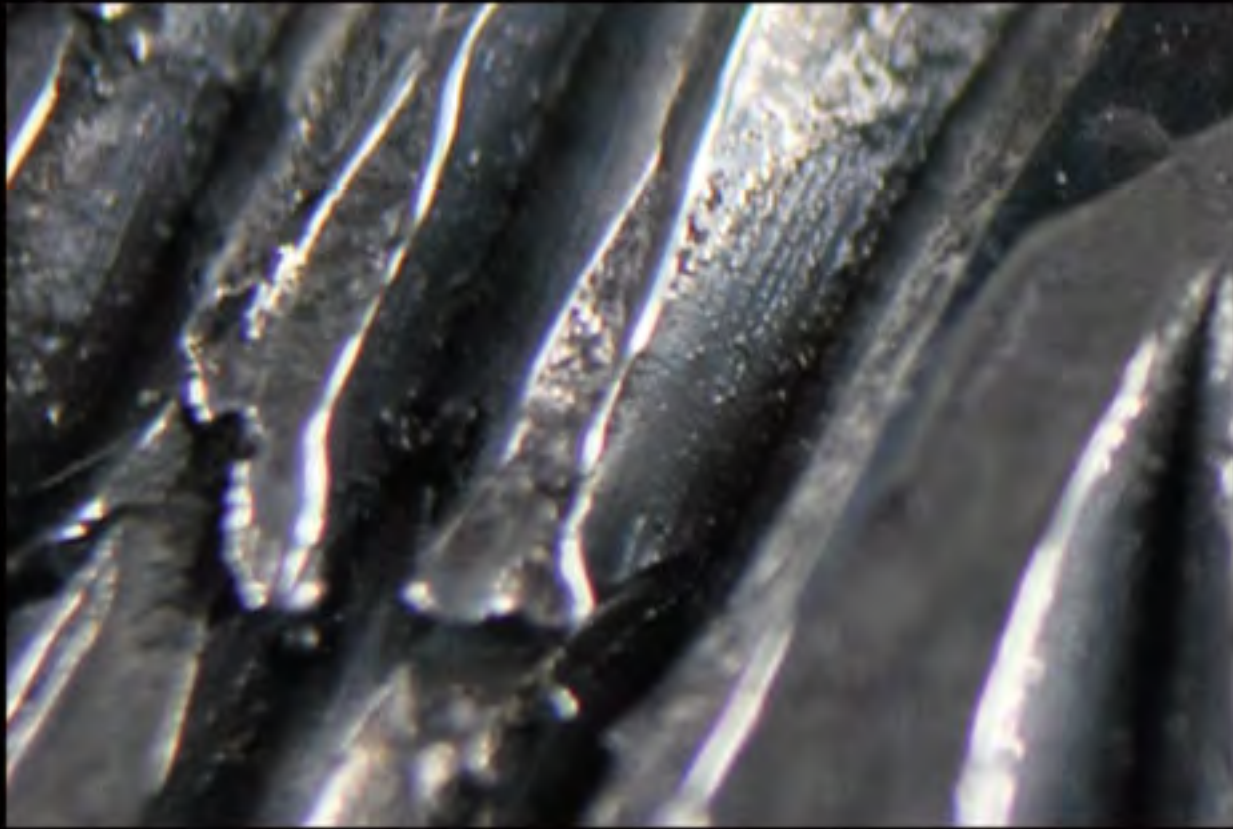


TOMASZ STANGRECKI
INNE ŚWIATY



AUTORSKA WYSTAWA
RZEŻBY KAMERALNEJ
I BIŻUTERII
ZE SREBRA
2019



Tomasz Stangrecki
INNE ŚWIATY

AUTORSKA WYSTAWA
RZEŹBY KAMERALNEJ I BIŻUTERII ZE SREBRA 2019

Kurator Wystawy – Ingmar Villqist (dr Jarosław Świerszcz)

Foto: Tomasz Stangrecki

Projekty druków: www.forestforever.eu

Organizator Wystawy Zuzanna Liskowacka

– kierownik Działu Upowszechniania

i Promocji Muzeum Narodowego

w Krakowie 2003–2006





MAUPA

wisior (2018)

srebro pr. 925, waga 73 g, wymiary 130 x 74 mm

Towarzyszę działaniom artystycznym Tomasza Stangreckiego od połowy lat 80-tych zeszłego wieku. Już od czasu jego studiów w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, na Wydziale Grafiki w Katowicach, starał się poszukiwać własnego miejsca w rzeczywistości artystycznej i politycznej, powoli przygotowującej się do fundamentalnej zmiany ustrojowej w 1989 roku. Poszukiwał twórczej i życiowej przestrzeni dla siebie, negując postępującą komercję w sztukach wizualnych, odsuwając konieczność decyzji opowiedzenia się za którąś z wygodnych opcji politycznych. Poświęcał się sztuce, choć w istocie zatracił się w niej. Wciąż szukał. Kontynuował studia malarskie w Akademii der Bildenden Künste w Norymberdze i Monachium. Wracił do Polski już jako ukształtowany artysta, ale nadal z bagażem naiwnej wiary w sztukę i jej społeczną rolę. Nikt w owym czasie nie zajmował się zawiłościami najnowszej sztuki i życia artystycznego. Były ważniejsze sprawy. W świeżo kształtującym się wtedy społeczeństwie konsumpcyjnym Tomasz Stangrecki nie pasował do tych brutalnych i groźnych (dla naiwnych artystów) mechanizmów. Podjął jednak decyzję i realizuje ją po dziś dzień, że będzie twórcą i wyruszy w samotniczą drogę ku samorealizacji artystycznej i tej najważniejszej – ludzkiej. Długa to była droga, pełna życiowych zasadzek, porażek, upokorzeń,



KSIEŻYC PLEMIENNY

wisior (2018)

srebro pr. 925, waga 43 g, wymiary 154 x 41 mm

a może nawet i upodzeń danyh niewielu, jednak za każdym razem podnosił się z kolan i szedł dalej swoją drogą. Siła i wiara w sztukę – choć brzmi to idealistycznie i banalnie – to chyba jedyny imperatyw każdego uczciwego artysty, który pomagał mu przełamywać fale i wstawać z kolan. W każdej z dyscyplin sztuki, w której się wypowiadał (może zasadniej byłoby powiedzieć – „spowiadał się”, ale komu? – najpewniej sam sobie) z wielkim talentem, robił to szczerze wobec siebie, widza i co najważniejsze sztuki. Opowiadał o sobie i takich jak on – wypchniętych przez złośliwy los z wygodnej drogi życia. Malował, rysował, fotografował, projektował scenografie teatralne, realizował arcyciekawe uliczne performance, pracował jako asystent scenografa w operze, na planach filmowych, był producentem, a także (z sukcesami!) aktorem filmowym. Tworzył – dla życia i wbrew niemu. Nie pamiętam już kiedy zaczęły powstawać kameralne rzeźby Tomasza Stangreckiego, ale już od tych pierwszych prób wiedziałem, że znalazł materiał i sposób jego kształtowania, który pozwoli mu na wypełnienie swojej twórczej historii. Wszedł w alchemiczny świat, nam niedostępny, tajemniczy, skryty w pracowni, pogrążony w samotności. Dokonał tam najważniejszej transmutacji, o jakiej marzyli od zawsze mistrzowie alchemii; udało mu się przetopić swoje bolesne doświadczenia w złote i srebrne formy, które zadziwiają dziś wielu. Od wystawy tych kameralnych



TARCZE WIKINGÓW

komplet (2017)

srebro pr. 925, waga 121 g + 110 g, wymiary 90 x 90 mm, 78 x 60 mm

obiektów w 2005 roku, w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu rozpoczął się kolejny rozdział.

Dziś na wystawie Tomasza Stangreckiego w Sheraton Sopot Hotel oglądać możemy efekty tych alchemicznych doświadczeń; rzeźbiarskie obiekty, płaskorzeźby, reliefy, autonomiczne formy, wykonane tylko w jednym, niepowtarzalnym egzemplarzu. Formy drapieżne, zbuntowane, zadziorne, dosadne, nieprzymilające się widzowi i ich przyszłemu użytkownikowi jak większość jubilerskich błahostek, nieuwodzące blaskiem i wypolerowanym kształtem. Formy Tomasza Stangreckiego zabierają, a właściwie porywają widza na wyprawę ku początkom czasu i ludzkiego tego czasu zapisom, zachowanym na ścianach jaskiń, wietrzejących skałach, blokach kamiennych świątyń kruszejących na pustyniach, skrytych w ostępach tropikalnych lasów, odkrywanych w samotnych kurhanach, wynajdywanych w grobowych jamach, gablotach archeologicznych ekspozycji. Srebrne formy Tomasza Stangreckiego materializują archetypiczne opowieści o świecie, tworzone przez pierwszych artystów mozolących się nad zrozumieniem złożoności danego im świata i próbujących ten świat opisać, przede wszystkim jednak zaklinać swój lęk, bezradność i nieznośną samotność. Podobnie jak ci pierwsi odkrywcy tajemnych znaczeń Tomasz Stangrecki stara się okiełznać światło



KSIEŻYC WIKINGÓW

wisior (2018)

srebro pr. 925, waga 54 g, wymiary 117 x 118 mm

gwiazd i planet, bo to światło powołuje do życia formy, wytrawia litery z nierozszyfrowanych starożytnych alfabetów, skrawki magicznych znaków i formuł, nadaje amuletom nową, swoją moc, przywołuje rogate, ale okiełznane już demony, bożki i świętych dla tych, którzy chcą wierzyć, przypomina sylwety miotających strzały oraz oszczepy, walczących, polujących, kochających się, pogrążonych w modlitwach, łowi morskie stwory, uwalnia pustynne miraże. Każda z tych prac to jedna historia, przypomnienie dawnych cywilizacji, zaginionych imperiów i jednostkowych, ludzkich historii, nadziei, marzeń. Prac niepowtarzalnych, tylko w jednym jedynym, wyjątkowym egzemplarzu – tak jak każdy z nas.

Villqist



KORA PEKNIĘTA

obrączka (2018)

srebro pr. 925, waga 29 g, wymiary 24 mm



GALEON SŁOŃCA

komplet (2018)

srebro pr. 925, waga 76 g + 73 g, wymiary 110 x 60 mm, 232 x 108 mm



MASKA TRIOBANDÓW

wisior (2019)

srebro pr. 925, waga 66 g, wymiary 148 x 99 mm

Jeżeli chcesz NABYĆ któryś z prezentowanych obiektów
lub ZAMÓWIĆ zaprojektowanie obiektu specjalnie dla Ciebie

PROSIMY O KONTAKT

tel. +48 605 909 770

art@stangrecki.com.pl

[zobacz więcej](#)

[**www.stangrecki.com.pl**](http://www.stangrecki.com.pl)



www.stangrecki.com.pl